

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczo o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Piotr Sempliński
Nauczyciel Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony S. S. Sakramentami zmarł 4 stycznia 1928 roku w wieku 45 lat

Wyprawdzenie zwłok ze szpitala na Wilczej Łapie do kościoła Serca Jezusowego (Archaniełska 6) odbędzie się dnia 6 stycznia r. b. o godzinie 4 m 30 wieczorem.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7 stycznia o godzinie 11 rano, poczem nastąpi eksportacja na cmentarz po Bernardyński

O czym zawiadamiają
Żona i Szwagierka.

Piotr Sempliński
Nauczyciel Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony S. S. Sakramentami zmarł 4 stycznia 1928 roku w wieku 45 lat

Wyprawdzenie zwłok ze szpitala na Wilczej Łapie do kościoła Serca Jezusowego (Archaniełska 6) odbędzie się dnia 6 stycznia r. b. o godzinie 4 m 30 wieczorem.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7 stycznia o godzinie 11 rano, poczem nastąpi eksportacja na cmentarz po Bernardyński.

O czym zawiadamia
Dyrekcja Szkoły.

Piotr Sempliński
Nauczyciel Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony S. S. Sakramentami zmarł 4 stycznia 1928 r. w wieku 45 lat

Wyprawdzenie zwłok ze szpitala na Wilczej Łapie do kościoła Serca Jezusowego odbędzie się dnia 6 stycznia r. b. o godzinie 4 m. 30 wieczorem.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7 stycznia o godzinie 11 rano, poczem nastąpi eksportacja na cmentarz po Bernardyński.

O czym zawiadamiają
Koleżdy.

Przygotowania do rokowań z Litwą.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych w prace nad przygotowaniem materiału do rokowań polsko-litewskich. Skład komisji polskiej nie jest jeszcze ustalony.

Nowe ustawy szkolne.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W Ministerstwie Oświaty przygotowują się obecnie projekty dwóch ustaw, które przejdą jako dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej: o kwalifikacjach nauczycieli i przymusie szkolnym.

Blok Piasta z Chadecją.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Na śródownym posiedzeniu Rada Naczelna Piasta postanowiła zbloковать się na czas wyborów ze stronnictwem Ch. D.

Przeniesienie się p. Cieplaka.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu wczorajszym b. poseł Cieplak zawiadomił Stronnictwo Chłopskie, że występuje z tego ugrupowania i przenosi się do grupy Bojki.

Narady konserwatystów.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu wczorajszym rozpoczęły się, przerwane połowieniem, narady konserwatystów, które nie zostały jeszcze ukończone. Dziś dalszy ciąg obrad.

Nowe statki.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Stocznie angielskie przygotowują 2 statki przewozowe, dla Towarzystwa „Żegluga Polska”. Statki będą puszczane na wodę z początkiem sezonu letniego.

Egzotyczny gość.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W miesiącu lutym przybywa do Warszawy król Afganistanu, który zabawi tu kilka dni. Zamieszka on w pałacu w Łazienkach Swita jego będzie wynosiła około 28 ludzi.

Pożar w ogrodzie zoologicznym.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu wczorajszym późnym wieczorem wybuchł wielki pożar w warszawskim ogrodzie zoologicznym. Spaliło się między innymi 30 małp i świeżo nabyty wspaniały okaz szympanse, za którego zapłacono niedawno 10.000 zł.

MINISTER KWIATKOWSKI O DROŻYŹNIE

WARSZAWA, 41. (Pat.) W dn. 4 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja prasowa, na której p. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wygłosił krótkie przemówienie o drożyznie panującej w kraju, ilustrując fakt niewspółmierności i rozpiętości jednych i tych samych artykułów w rozmaitych miastach Rzeczypospolitej. Tak więc np.: w dniu 20 grudnia 1927 herbata w handlu detalicznym osiągnęła następujące ceny za kg. w Poznaniu 20 zł., w Katowicach 16, w Gdyni 24, w Wilnie 22, w Warszawie 28, w Krakowie 14, w Drohobyczu 30, w Stanisławowie 25. Kawa 20 XII. z. r. osiągnęła ceny w Gdyni—8, w Drohobyczu 13,50, w Poznaniu — 7 zł. w Warszawie — 10, w Drohobyczu — 16, we Lwowie — 13.

Duże różnice w cenie dostrzegamy również w odniesieniu do chleba, chociaż tutaj odgrywać może pewną rolę wysokość przemiar lub inne względy gospodarcze. I tak w Białymstoku 10 grudnia 1927 cena chleba była 59 gr. w tym samym dniu w Kleckach 58 gr., w Sosnowcu 56 gr., w Łucku 54 gr., w Drohobyczu 64 gr., w Katowicach 66 gr., w Gdyni 67 gr.

Pozatem duże różnice cen stwierdzić można również w handlu ziemniakami. W pewnym dniu cena ziemniaków za 100 kg. wynosiła w Gdyni 18 zł., w Toruniu 11, w Katowicach 13, w Wilnie 16, w Drohobyczu 15, w Łucku 8, w Brodach 8. To samo zjawisko za

uważyć się daje w handlu innych produktów, jak ryż, masło, jaja.

Według powyższych danych, na czele pod względem drożyzny stoją Warszawa i Drohobycz. Fakty powyższe nie mogą być dostatecznie tłumaczone żądaniem względami gospodarczymi, jak również fakt rozpiętości cen jednego i tego samego artykułu jednego i tego samego dnia nie może polegać na wielkiej różnicy cen, gdyż koszt przewozu nie mogą wpłynąć na niczem nieuzasadnione dokonywanie oceny towarów w rozmaitych miastach Polski.

Minister apelował do prasy i szerokiego ogółu konsumentów, abyście bacznie śledzili te niemiernie charakterystyczne objawy rozmałości cen i drogą stałego nacisku dążyły do uzdrowienia stosunków w handlu wewnętrznym Polski.

Powyżej przytoczone dane będą podawane do wiadomości publicznej periodycznie dwa razy w miesiącu i w ten sposób konsument np: w Drohobyczu przez porównanie cen tego samego artykułu z pobliskim mi. Lwowem lub Brodnem będzie mógł przede wszystkim widzieć, czy drogo lub tanio płaci za towar i wpłynąć na obniżenie jego cen. Badać cen 13 artykułów pierwszej potrzeby stentardowych przeprowadzane jest przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu metodycznie w 29 miastach Rzeczypospolitej. Odnosne sprawozdania przygotowywane są dekadowo.

Dekret o prawie prasowym.

WARSZAWA, 41. (Pat.) W Nr. 1 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” z dnia dzisiejszego ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 10 maja 1927 r. o prawie prasowym z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 28 grudnia 1917 r. W tym samym numerze „Dziennika Ustaw ogłoszono również rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 10 maja 1927 r. zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdźliwych wiadomości i o zniewagach z uwzględnieniem zmian, wynikających z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1927 r.

Komunikacja towarowa Niemiec z Czechosłowacją przez Polskę.

WARSZAWA, 41. (Pat.). Dnia 1 stycznia 1928 r. wprowadzona została bezpośrednia komunikacja towarowa pomiędzy Niemcami, łącznie z Prusami Wschodnimi, a Czechosłowacją tranzytem przez Polskę.

Proces o zdefraudowanie 1½ miliona złotych.

KRÓLEWSKA HUTA, 41. (Pat.). Wczoraj i dzisiaj toczyła się przed Izobą Kerną rozprawa przeciw harolowi Kesslerowi, byłemu asystentowi pocztowemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie w nocy z 12 na 13 kwietnia 1927 roku sumy 1.500.000 złotych, które nadeszły do urzędu pocztowego w Królewskiej Hucie. O współudział oskarżonych jest osiem osób. Kesslera skazano na 5 lat więzienia, Jadwigę Cześnińską i Jana Blosza po 1 roku więzienia, Pawła i Lucję Klimerów po 6 miesięcy, dwie inne oskarżone po dwa tygodnie. Jednego uniewinniono.

Rokowania o utworzenie senatu w m. Gdańska.

BERLIN, 41. (Pat.). Do Vorwaertu donoszą z Gdańska, że rokowania o utworzeniu koalicji lewicowej w sejmie gdańskim robiły się narazie, ponieważ stronnictwa centrowe na zgodziły się na żądanie socjalistów i liberalów, ażeby wszystkie stanowiska senatorów uczynić odpowiedzialnymi. Dotychczas bowiem tak zwani główni senatorowie nie pozwalają się do dysmisji w razie wyrażenia votum nieufności lecz pozostają na swych urzędach nędli pomimo ustąpienia tak zwanych senatorów odpowiedzialnych. — Dziennik wyraża nadzieję, że dzień rozpoczyna się dalsze rokowania o utworzenie rządu złożonego z socjalistów, centrowców i drobnych grup liberalnych.

Przesilenie gabinetowe na Łotwie.

RYGA, 41. (Pat.). Rokowania, prowadzone przez deputowanego Holzmanisa, przedstawiciela socjalistów-minimalistów, w sprawie utworzenia gabinetu, zdają się być skazane na niepowodzenie. Czekać tu też inicjatywy w sprawie utworzenia gabinetu ze strony centrum demokratycznego, którego dotychczasowe stanowisko uniemożliwiało powodzenie innych mandatarjuszy.

Echa zatargu kłajpedzkiego w Niemczech.

BERLIN, 31. — Prasa tutejsza omawiając zatarg pomiędzy gubernatorem a sejmem kłajpedzkim w sprawie 12 go art. statutu kłajpedzkiego, dotyczącego otwarcia sejmu twierdzi, że chodzi tu o akt sabotażu Litwy wobec Niemiec.

Prawicowa „Nachts Ausgabe” występuje ostro przeciwko Waldemarowi, zarzucając mu niedotrzymanie umowy, zawartej z Niemcami w Genewie w czerwcu 1927 r. i lekceważenie zobowiązań, zaciągniętych wobec rady Ligi. Fakt ten jest tem bardziej charakterystyczny, iżse dziennik, że nastąpił on niemal równocześnie z zapowiedzią przyjazdu Waldemara do Berlina, celem odbycia konferencji w sprawie podjęcia rokowań handlowych z Niemcami. Taktyka Waldemara — oznacza wszędzie „Nachts Ausgabe” — powinna być dla Niemiec nauką, że z dyktatorem litewskim nie można się wdawać w układy.

Prasa niemiecka o aresztowaniach autonomistów w Alzacji.

BERLIN, 41. (Pat.). Cała prasa berlińska omawia obszernie sprawę rewizji i aresztowań w sprawie t. zw. grupy autonomistycznej w Alzacji. Nietylko dzienniki prawicowe, ale nawet „Vossische Ztg” twierdzi, że wszelkie zarzuty o jakiegokolwiek komunikowaniu się grupy autonomicznej z dziennikami niemieckimi są niesłuszne. „Lokal Anzeiger” poza

tem przynosi sensacyjne szczegóły ucieczki pastora alzackiego Hertzia, który zagrożony aresztowaniem uciekł samochodem i po sensoryjnym pościgu przez północ francuską zdołał przedostać się przez granicę. Pastor Hertzel był jednym z najwybitniejszych kierowników ruchu autonomicznego i założycielem grupy Zukunft.

Kara śmierci za nadużycia służbowe w Rosji.

MOSKWA, 41. (Pat.). Agencja Havasa donosi, że skazano na śmierć Poljakowa, dyrektora głównego departamentu zbożowego banku państwa, oraz Telesnina, pomocnika Poljakowa. Obaj oni udzielali kupcom poufnych informacji handlowych i sprzedawali produkty zbożowe na warunkach ulgowych z wielką stratą dla skarbu państwa. Dziewięć innych osób skazano na więzienie.

Zatarg grecko-turecki.

ATENY, 41. (Pat.). „United Press” donosi, że stosunki między Grecją a Turcją znów się zaostrzyły. Rząd grecki zarządził odwołanie swego chargé d'affaires z Angorii i zamierza przedłożyć kwestje sporne z Turcją try-

bunałowi rozjemczemu w Hadze i Lidze Narodów. Krok ten rządu greckiego uzasadniają tem, że Turcja interpretowała traktaty zawarte między obu państwami w sposób nieuzasadniony i jednostronny.

Z LITWY.

Sprawa o akcję szpiegowską na rzecz Polski.

Dorożny sąd wojenny (przy II pułku piechoty) rozweźlił sprawę Stanisława Słobodzińskiego, B. Koniakowskiej, Kazimierza Żollisa, Stanisławy Żollisowej, Heleny Jankunasowej, oskarżonych o szpiegowstwo na rzecz Polski.

Sąd wojenny uznał ich wszystkich za winnych i skazał S. Słobodzińskiego i B. Koniakowską na śmierć przez rozstrzelanie, K. Żollisa na 8 lat więzienia ciężkiego, S. Żollisową—4 lata i E. Jankunasową—1 rok.

Skazani na śmierć złożyli na ręce Prezydenta podanie o ulaskawienie.

Prezydent Słobodzińskiego i Koniakowską ulaskawił. Kara śmierci zamieniona została na dożywotnie więzienie.

Zanik prasy litewskiej w Kłajpedzie.

Czasowo przestawo wychodzić pismo w jęz. litewskim „Kłajpedos Garsas”.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Sekretarjat koła S. L. N. Zwierzyniec prosi wszystkich p.p. członków i sympatyków o przybycie na zebranie w czwartek 5 stycznia na godz. 7 wiecz. do lokalu koła przy ul. Moniuszki Nr 32, celem omówienia pilnych spraw wyborczych i przystąpienia do akcji sprawdzania list wyborców do Sejmu i Senatu.

Na zebraniu będzie wygłoszony referat o sytuacji wyborczej.

KALENDARZE
ściennie, książkowe, biurowe, terminowe, notesy poleca:
KSIĘGARNIA
K. Rutskiego
Wilno, ul. Wileńska 38, tel 941.

TRETORN
KALOSZE ŚNIEGOWCE i OBUIE SPORTOWE
NAJLEPSZE GATUNKI

1891
HELSINGBORG
TRETORN

PRZY KUPNIE NALEŻY ZWRÓCIĆ BACZNA UWAGĘ NA POWYŻSZĄ
MARKĘ FABRYCZNĄ, ABY OTRZYMAĆ PRAWDZIWY TOWAR „TRETORN”

RYBY Spółdzielnia 1 p. a. p. Leg. przy ul. T. Kościuszki Nr. 9 (Antokol)

prócz wszystkich artykułów spożywczych, kosmetycznych, materiałów piśmiennych, szabek wojskowych i galanterii sprzedaje po cenach konkurencyjnych świeżą rybę.

Sprzedaj dla wszystkich — Dostawa do mieszkań.

Staraniem Wileńskiego T-wa Cyklistów i Łyżwiarzy odbędzie się dziś dnia 5 stycznia 28 r. o godz. 22

WIELKI BAL MASKOWY
w Salonach Klubu Przem.-Handl. (b. Plastyków) ul. Mickiewicza 33-a.

Niespodzianki, nagrody za oryginalne kostjumy. Do tańca przygrywać będą 2 orkiestry 85 p. p. — Wstęp dla pań 2 zł., 664—1 panów 3 zł. **ZARZĄD.**

TOWARZYSTWO PAŃ WILEŃSKICH
w dniu 7 stycznia 1928 r. urządzą koncert z atrakcjami w sali „ZWIĄZKU KRESOWCÓW” ul. Żawala 1. o godzinie 8 wiecz. z rzecz najblędniejszych rodzin m. Wilna.
3335—1 **Bilety przy wejściu 2 zł., dla młodzieży 1 zł.**

WILEŃSKI KLUB KOLEJOWCÓW (Dąbrowskiego 5)
urządzą w sobotę dn. 7 stycznia r. b. we własnych salonach **Bal Maskowy Kostjumowy (z działem kabaretowym).**

Premjowanie kostjumów cennymi nagrodami.
Początek balu o godz. 10 wiecz.
Wejście za zaproszeniami, lub za rekomendacją Członków Klubu, które można otrzymać z wczasu w kancelarii Klubu. — Szczegóły w afiszach.

INTROLIGATORNIA
„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO—ul. Mostowa 1
PRZYJMUJE WSZELKIE KSIĄŻKI DO OPRAWY
WYKONANIE STARANNE, CENY UMIARKOWANE.

Zapisujecie się na członków Czerwonego Krzyża

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zeroczym krwią niewinnych ofiar, prezydent Calles do licznych swych zbrodni dodaje jeszcze jedną — zbrodnię cynizmu i bezwstyku: jak fotografować egzekucje, by papież miał ułatwione zadanie przy kanonizacji męczenników meksykańskich. (KAP.).

Bluznierzca odesza związku monistycznego w Hamburgu.

Niemiecki związek monistyczny w Hamburgu, będący prawnie uznaną korporacją, z okazji obchodzonego przez siebie święta zimowego porównania dnia z nocą, wydał bluznierzco-ironiczne i zarazem cyniczne zaproszenie, skierowane do „wszystkich, nazwanych grzesznikami”, zaproszenie, w którym roi się o takich wyrazach, jak piekło, djabł, szatan, czarownice, wycie, popeł i td. w różnych odmianach i które kończy się wezwaniem: „Czekamy na was, grzesznicy, na was, wszystkim szatanom!”

Wiele mówi taka odesza o uścisłowieniu jej redaktorów i ich ideowych braci. (KAP.).

Drobne wiadomości.

Nagroda za odsuwanie sprawy oszustwa.

WARSZAWA. 4. I. (Pat.). Pocztowa Kasa Oszczędności wyznaczyła nagrodę 10 000 złotych za odsuwanie sprawy oszustwa popełnionego swego czasu w Katowicach przez podjęcie w tamtejszym oddziale PKO kwoty 140 tysięcy złotych na podstawie sfałszowanego czeku. Ponadto wraz odzyskania części lub całości podjętej kwoty będzie wypłacony stosowny procent znalezionej nagrody. Informacje w tej sprawie należy nadsyłać do urzędu śledczego w Katowicach.

Powódź w Anglii.

LONDYN. 4. I. (Pat.). Powódź zagrażająca całej południowej Anglii powstrzymana została nieco przez znaczny spadek temperatury poniżej 0. Powódź zdążyła wyrządzić znaczne szkody w niektórych okolicach w dolinie Northamptonshire, gdzie zalane zostały dwie wsie liczące dwa tysiące mieszkańców.

Stacja podsłuchowa w Berlinie.

BERLIN. 4. I. (Pat.) Komunistyczna „Welt am Abend” atakuje przedjudum barlińskiej policji i dyktando poczt, zarzucając im, że we wspólnym porozumieniu urządziły w urzędzie telefonicznym w Berlinie specjalną stację podsłuchową dla kontroli rozmów, prowadzonych przez poszczególne redakcje barlińskie, polityczne, oraz przedstawicieli dyplomatycznych w Berlinie. W związku z tem pojawił się komunikat prezydium policji berlińskiej z kategoriącznym zaprzeczeniem powyższego doniesienia.

Zator lodowy na Dunaju.

WIEDEŃ. 4. I. (Pat.) Tutejszy urząd hydrograficzny donosi, że zator lodowy na Dunaju obejmuje coraz większą przestrzeń w górze rzeki. W ciągu ostatnich doby zator objął dalsze 3 km. sięgając aż do Altenu. Pomimo wody w pobliżu zatoru podniosł się dziś o dalszych 40 cm. Pozatem stan wody na Dunaju podniósł się o 90 cm. ponad poziom normalny. Linja kolejowa, przechodząca koło Giurgiu jest częściowo zalana. Miastu grozi również zalanie.

Warszawa, 3 stycznia. Nowy Rok bieży, ale nie przyspiesza jeszcze rozwiązania zagadek wyborczych. Ciągłe one płaczą się, macą, zalamują, fermentują. Jakkolwiek sfery sanacyjne miały za nic parlament, a nawet kwestionowały ideę parlamentaryzmu, to jednak prace zabiegają bardzo o to, by wybory wypadły dla nich jak najkorzystniej. Mając do dyspozycji cały aparat, liczą swe siły na duże sukcesy. Gorliwie starają się pozyskać masę głosujących, uswiadamiając sobie, iż nie zawsze można operować metodami węgierskimi i rumuńskimi.

Zetknęły się teraz bezpośrednio z życiem i przekonują się, iż częściej łatwiej jest czynić deklaracje i rzucać hasła, aniżeli wcielić je w życie.

Bezpartyjny blok współpracy z rządem, rzucił hasło zespolenia wszystkich, oddanych i gotowych do współdziałania z rządem; koncepcja zblokowania na jednej i tej samej liście przedstawicieli prawicy i lewicy, okazuje się jednak trudniejszą do urzeczywistnienia, niż przypuszczano.

I stał się stał podnoszą się głosy zastrzeżeń. Z kół, które, zdawały się, niezłomne są do jakiegokolwiek opozycji, wyłaniają się trudności. Radykalni chłopscy z pod sztandaru p. Dąbskiego, nie są łatwi do pozyskania dla wspólnej listy z konserwystami. P. Slawek i Bek podczas swego pobytu w Łodzi, mogli się znakomicie przekonać, jak to trudno pozyskać do współdziałania i NPR-lewicę i prawicę narodową, a ściślej mówiąc robotników i przemysłowców, a jeszcze jaśniej mówią: na jednej liście uplacować i p. Waszkiewicz i p. Grehman i p. Jeszke z wybitnymi zachowawcami, człowiek kultury wysockiej, zżyma się na propozycję zrealizowania na wspólnej liście z radykalami z „Głosu Prawdy”.

Łatwo się okazało pozyskiwać poszczególnych działaczy chłopskich nadziejami na mandat, zwłaszcza gdy się im pozustawiało na przyszłość wolną rękę w wyborze klubu, do którego po wyborze jako poseł miał wstąpić — ale trudno jest pogodzić rozbudzone ambicje chłopskie na mandaty, a jeszcze trudniej narzucić wsi mianowanych z góry kandydatów.

Dlatego też opornie idzie klejenie bloku rządowego, a jakkolwiek zasadniczo wszyscy są za współpracą z rządem i za poparciem obecnego regimeu, to w praktyce najniepodzielniej tu to tam wyskakują zastrzeżenia i trudności.

Wysłek kół sanacyjnych szedł w kierunku niedopuszczenia do utworzenia wielkiego bloku, opartego o zasady Listu Pastierskiego. Sanacja się obawia, by blok taki nie powstał, gdyż sądzi, iż w razie jego powstania automatycznie powstałby jako reakcja blok lewicy; wtedy główna walka rozegrałaby się między tymi dwoma

LONDYN, 4. I. (Pat.) Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu, że departament stanu opublikował dzisiaj tekst formalnego zaproszenia, wystosowanego przez rząd Stanów Zjednoczonych do rządu francuskiego, proponującego wspólne wystąpienie obu rządów i rządów wszystkich mocarstw głównych, celem zawarcia traktatu międzynarodowego, potępiającego wojnę, jako narzędzie polityki międzynarodowej.

LONDYN, 4. I. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu: W piśmie, wystosowanym do Brianda, sekretarz stanu Kellog oświadczył, że deklaracja potępiająca wojnę, jeżeli zostanie przyjęta przez wielkie mocarstwa wywrze z pewnością silny wpływ na wszystkie inne narody i spowoduje, że one także przystąpią do traktatu. Rząd Stanów Zjedno-

czonych jest przeto gotów przystąpić łącznie z Francją do koncertu mocarstw w przedświadczeniu, że koncert ten obejmie wszystkie wielkie mocarstwa i że do przyszłego traktatu będą mogły przystąpić wszystkie państwa. Jeżeli rząd francuski skłoni się do przyjęcia koncepcji rządu amerykańskiego i przystąpi łącznie z nim i z innymi mocarstwami głównymi do zawarcia proponowanego traktatu, „gotów jestem — pisze Kellog — wziąć udział w natychmiastowej konferencji, której zadaniem będzie opracowanie projektu traktatu, opierającego się na trytycznych, zaproponowanych w swym czasie przez Brianda”. Projekt ten byłby następnie przedłożony łącznie przez Francję i Stany Zjednoczone mocarstwom światu.

Wykrycie przygotowywanego zamachu stanu na Litwie.

Wczoraj do Wilna nadeszła wiadomość o wykryciu przez litewską policję polityczną przygotowywanego w wschodniej części Kowieńszczyzny zamachu stanu.

W związku z powyższym w nocy z 1 na 2 b. m. policja litewska przy pomocy wojska i szaulisów dokonała licznych aresztowań członków partji laudnicków i socjal-demokratów. Aresztowania, oraz rewizje przeprowadzono w rejonach: Uclan, Jeziora, Olikszty, Wilkemia, Szyrwint, Żvzmor, Birszt, Olity, Lejpun, Kalwarji i Marjampolu. Ogółem aresztowano 120 osób.

Aresztowanych wywieziono w głąb Litwy i osadzone w więzieniach w Telszach, Szawłach, Rosieniach i Kownie, oraz w obozie w Wornianach.

W Krysztanach pod Olitą, policja okrążyła lokal miejscowego komitetu laudnicków, aresztując wszystkich znajdujących się w nim członków zarządu, na czele z prezesem Władysławem Żylanisem. Po dokonaniu rewizji i zabranu papierów, lokal został opuszczony. Podczas eskortowania aresztowanych do obozu w Wornianach, prezes komitetu w Krysztanach zdołał zmylić czujność konwojentów i zbiegł.

Onegdaj Żylanis, po przekroczeniu granicy polsko-litewskiej, przybył do Wilna.

Podczas rewizji w lokalu komitetu laudnicków w Marjampolu wykryto skład bibuły antyrządowej. W związku z tem aresztowany tam został cały zarząd komitetu, na czele z prezesem Kwiecińska-tam. Zakutego w kajdany Kwiecińska odprawiono do więzienia w Kownie. Ostatnio zaś zostało aresztowanych w Kalwarji — 10 osób, Kibartach — 8, Łoździejach — 2 i Peniewianach — 7.

Prócz zblizowanych aresztów, władze litewskie przeprowadziły akcję wysiedlenia z pogranicza polsko litewskiego członków laudnicków i socjal-demokratów. Ogółem dotychczas wysiedlono 76 rodzin. Lokowano one są w zachodniej części Litwy, przeważnie w Telszach, Szawłach i Rosieniach. Również przeprowadzone zostały liczne areszty wśród szaulisów. Szaulisi, wobec których stwierdzono, iż są członkami socjal-demokratów, lub laudnicków, zostali aresztowani i przewiezieni do obozów w Wornianach, zostali aresztowani i wywiezieni w głąb kraju.

blokami, a wśród wielkich kół młyńskich sanatorzy mogliby zostać zgineceni. Dlatego podjęli bardzo silny nacisk na wszelkie dostępne sobie czynniki, byleby tylko idee tę osłabić.

Sanacja liczy przedewszystkiem na rozpraszanie list i rozbicie społeczeństwa. Im więcej list, im więcej odrębnych, samodzielnych grup, im mniej konsolidacji — tem większe szanse dla niej samej.

Na tem tle wypływa sprawa użnania listy komunistycznej. Wiadomo, że przy wyborach samorządowych rząd unieważnił listy komunistyczne. Czy uczyni to i teraz? Zależy od listy i od rozbić społeczeństwa. Im więcej list, im więcej odrębnych, samodzielnych grup, im mniej konsolidacji — tem większe szanse dla niej samej.

głosowali ani socjaliści ani Wyzwoleniec, ani przedstawiciel związku chłopskiego, ani rzecznik kół żydowskiego. Mamy już polowę członków komisji. Gdyby wszyscy inni członkowie kwestjonowali tę listę, to wówczas powstałaby równość głosów, a musiałby restrygować głos p. Care. Redzi się pytanie: czy sanacja zależy na wzmożeniu PPS. i bloku mniejszości? Wszak gdyby unieważniono listę komunistyczną, to głosy z tej listy padłyby bądź na socjalistów bądź na mniejszościowy blok narodowosocjalistyczny. I tak że i tak niedobrze.

Kto wie przeto, czy w takiej konstelacji stosunków nie okaże się dla sanacji korzystniejsze uznać listę komunistyczną i doprowadzić do jeszcze większego rozdrobienia społeczeństwa, list wyborczych, a w konsekwencji i przyszłego Sejmu.

Maluczko, a będziemy świadkami ostatecznych decyzji.

W dodatku „Słowa Polskiego” poświęconym sprawom akademickim ukazał się na temat powyższy artykuł p. J. Bogdanowicza, który pozwalamy sobie przedrukować z nieznaczniemi skróceniami.

Młodzież, jak wiadomo jest warstwą najpostępowszą w każdym narodzie. W społeczeństwie każdym są warstwy bardziej zachowawcze i mniej zachowawczo usposobione. Jedne idą na czele postępu, inne wloką się za nimi, przychodząc wprawdzie też do owego stopnia lub punktu do którego tamte doszły wcześniej, ale przychodząc z znacznym opóźnieniem. Otóż stara jak świat jest prawda, że młodzież najpierwsza przyjmuje to, co następnie później przyjmuje z kolei ogół społeczeństwa. Przez długi szereg lat przedwojenny, za rzecz „postępową” uchodziło w Europie zachodniej i środkowej, być nieuchodzący i źródko-wo stanowisko negatywne do Kościoła i jego nauki, w „postępowa” prym wiodła młodzież, która z reguły była niewierząca a co najmniej niepraktykująca. Dotyczyło to zasadniczo prawie tylko młodzieży męskiej. Młodzież żeńska naodwrot była z reguły wierząca i naogół praktykująca. Aż wreszcie „postępowość” ta głębiej postąpiła w społeczeństwo. Już nie tylko młodzież męska narwała „oświeconych”, ale ludowych, miejskich i wiejskich, mężczyźni w sile wieku, ba kobiety poszły w ogonie „postępu” polegającego na areligijności, akatolicyzmie w szczególności. W momencie w którym stęła się rzecz niezwykle groźna, mianowicie w chwili, gdy niejednokrotnie siostra a potem matka porzuciły przodków wiare i przeszły śladem ojców i mężów na nowożytny poganizm, narazie synowie i bracia idący jak wiadomo jako owa wysunięta pierwsza linja bojowa pohaedu myśli, wkroczyli w sferę wierzeń i nauki Kościoła rzymsko-katolickiego. Nastąpił zwrot ku religji. Jest to zjawisko najnowsze, mające miejsce w krajach katolickich, zaczynając od Francji, a kończąc na Polsce. Zwrot ten jednak nastąpił głównie wśród młodszego pokolenia. Ankleta akademicka zorganizowana ub. r. przez Poznań. Kom. Akad. na terenie środowiska poznańskiego dała rezultaty wprost rewelacyjne. Na pytanie „czy odpowiadać jest wierzącym” 85,2 proc. padło się za wierzących a tylko 11,5 za niewierzących. Ów stan rzeczy oznacza zupełny przewrót w stosunku do przedwojennych czasów, kiedy to większość młodzieży akademickiej „obnosiła” ostentacyjnie swoją niewiarę. Przeprowadzona na Uniw. Jagiel. na krótko przed wojną ankieta — wykazała wśród studentów-Królewian tego uniwersytatu, aż 77,5 proc. niewierzących. Wśród studentów Galicjan ossetek niewierzących również przeważał. Dziś według ankiet na Uniw. Pozn., same b. Królestwo wykazuje 79,9 proc. wierzących a 62,7 proc. prakty-

kujących. A coż dopiero mówić o b. zaborze pruskim, który wykazywał aż 89,6 proc. wierzących a 80,2 proc. praktykujących. Oczywiście fakt, iż 85 proc. studentów Uniw. Poz. uważa się za wierzących wyznawców Kościoła katolickiego, nie dowodzi jeszcze by wszyscy młodzi nimi byli ludźmi istotnie i szczerze religijnymi. Jednak tak masowe podkreślenie swych poglądów religijnych, dowodzi, że panujące prądy w dziedzinie stosunku do religji — w szczególności do katolicyzmu, są wręcz odmiennie od tych, które panowały przed wojną.

Znamiennem jest, że zwrot ku religji, a w szczególności ku katolicyzmowi nastąpił równocześnie ze zwrotem ku nacjonalizmowi. Ma to miejsce we wszystkich krajach katolickich, a w Polsce, w szczególności, gdzie ogół narodowców stoi na gruncie katolicyzmu i opowiada się bezwzględnie za kościołem rzym. katolickim. Wynika to z prawdziwie dobrego zrozumienia istoty nacjonalizmu, który jest logiczną konsekwencją doktryny katolickiej. Katolicyzm obejmuje w sobie i nacjonalizm i tylko tych uważać należy za prawdziwych katolików, którzy to rozumieją i według tego postępują. A że młodzież polska narodowa, to rozumiała i nie poszła śladem nacjonalistów niemieckich i francuskich i że wogóle jest taka, jaka jest, jest to w wielkiej mierze zasługa masonerii, która przez 13 lat, t. j. od r. 1914, nie opiekowała się młodzieżą i nie zabrała czasu najmłodziej generacji, jak zdołała uczynić z generacją poprzednią, wychowującą się między 1905 a 1914 r.

Nic dziwnego, że dzisiaj rządzą w Polsce ci, którzy rządzą. Jest to przeciwko pokoleniu, wychowane w latach 1905—14, obecnie w sile wieku. Młodzież, która zawsze idzie w pierwszym szeregu pohaedu myśli i od której rozpoczynają się przeobrażenia duchowe epoki — jest obecnie w Polsce katolicka i narodowa. I tak jak kilka stęwrczyska ideowych wywalczyło charakter narodowy i katolicki naszym uczelni, — tak też ogół polskiej młodzieży akademickiej wywalczy charakter katolicki i narodowy naszego społeczeństwa i Państwa. W ślad za młodzieżą pójdą inne, bardziej powoli postępujące warstwy, i tak jak w duchu masoniskim wychowana młodzież przedwojenna oddała Naród polski pod władzę Wielkich Wschodów i zwoleowników Małej Polski, tak dzisiejsza prawdziwie katolicka a zatem idea narodowa przejęta młodzieżą, odda Naród i Państwo polskie pod władztwo Krzyża rzymsko-katolickiego i szczerb: Wielkiej Polski.

Jan Bogdanowicz

Z życia katolickiego.

Ks. Biskup Wojtaszek o świątowej potędze Kościoła i roli prasy.

Biskup slowacki, ks. Jan Wojtaszek, ogłosił odeszę, w której powiada między innymi „Nie możemy sobie zczumieć, dlaczego Kościół Katolicki, to państwo Boże na ziemi, które ma największą liczbę obywateli, liczbę tak dużą, że nie można z nią porównać ilości poddanych żadnego z państw ziemskich, dlatego to właśnie królestwo musi upominać się o swe prawa nawet w

najmniejszych państwach. Weźmy przykład z najbliższego otoczenia, z naszej własnej Republiki. Ma ona zaledwie 13 milionów mieszkańców, a liczący 330 milionów wyznawców Kościoła Katolickiego musi w tej małej republice prosić o należne Mu prawa. Są nawet ludzie, którzy w tej trzydziestomiljonowej republice odmiela ją się utrzymywać, że katolicy w tem państwie tyle tylko praw mogą mieć, ile sobie wywalczą. Gdzie jest klucz do tej tajemnicy? W sprawie! Gdyby katolicy mieli w swem ręku prase, tak, jak nią rozporządzają wrogowie katolicyzmu, wówczas okazałoby

KONIEC RASPUTINA.

Pamiętniki Księcia Jusupowa. Autoryzowany przekład z angielskiego. Copyright by Anglo-American News Paper Service.

Pomimo najostrożniejszych środków, przedsięwziętych, aby nas izolować, otrzymywaliśmy wiele listów z wyrazami podziwu: z frontu, z miast i miasteczek, wsi, fabryk i instytucji publicznych. Zwolennicy Rasputina pisali również, zaprzysięgając nam śmierć.

W. Księżna Marija Pawłowna, siostra W. Księcia Dymitra, pisząc nam o wrażeniach z Pakowa — głównej kwatery północnego frontu — komunikowała, że śmierć Rasputina wzmogła nadzwyczajną siłę moralną armji i napeliła wszystkich przekonaniem, że cesarz rozpedzi koterję Rasputina i otoczy się ludźmi uczciwymi i zdolnymi...

Pewnego dnia prezes Rady Ministrów, Trepow, przysłał mi mnie.

Pokładełem wielkie nadzieje w tem spotkaniu, lecz szybko się rozczarowałem. Przywiozono mnie pod eskortą do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Trepow przysłał po mnie z rozkazu cesarza, który za wszelką cenę chciał się dowiedzieć, kto był zabójcą Rasputina.

Przywitał się ze mną bardzo łaskawie, wspominał na swe bliskie stosunki z rodzicami i prosił, abym w tej chwili uważał go nie za urzędnika, lecz za starego przyjaciela naszej rodziny.

„Pan przysłał po mnie prawdopodobnie z rozkazu cesarza”, — zapytałem. Skłinał przytakująco.

„Wynika więc z tego, że wszystko, co tu powiem, będzie mo powtórzonką.”

„Naturalnie. Nie mogę kłamać memu Monarsze”.

„A więc napewno pan nie przypuszcza, potem, co mi Pan powiedział, że przyznam się do zabójstwa Rasputina, gdybym nawet go zabił. Lub że wydałbym innych, gdybym ich znał”.

„Proszę powiedzieć Jego Cesarskiej Mości, że ci, którzy zabili Rasputina, zrobili to w tym jedynym celu, aby zbawić cesarza i Rosję od niechybnej zguby”.

„Lecz proszę mi pozwolić zadać Panu pytanie” — ciągnąłem dalej. „Czy Panowie będą w dalszym ciągu tracić czas na śledzenie morderców Rasputina, podczas, gdy każda minuta jest droga i pozostaje jeszcze możliwość uratowania Rosji. Proszę wziąć pod uwagę znaczenie, jakie cała Rosja przypisuje usunięciu tego kryminalisty. Rządowca kilka Rasputina jest w rozszypce. A cesarz? Jestem najbardziej przekonany, że w duszy jest On uradowany tem, co się stało i czeka na pomoc. Zbiarajcie się i działajcie, dopóki czas”.

„Przecież chyba wielu z Panów zdaje sobie sprawę z tego, że jesteśmy nad brzegiem przepaści i jeżeli cesarza nie wyrwemy z zaczarowanego koła, w którym się znajduje, i On, i cała rodzina cesarska, i zależą my wszyscy zostaniemy uniesieni przez falę rewolucyjną”.

„Ruina jest niechybna, jeżeli nie będzie żegnana przez radykalną zmianę polityki”.

Minister słuchał mnie z uwagą i ze zdziwieniem. Najwidoczniej nie był przyzwyczajony do takiego otwartego wypowiedziania myśli.

„Powiedz mi, księżo” — powiedział nagle — „jak Pan osiągnął takie panowanie nad sobą i przytomność umysłu”.

Nie odpowiedziałem i on nie nic rzekł. Moja rozmowa z prezesem Rady Ministrów była ostatnim apelem, jaki zwróciliśmy do wysokich urzędników państwowych.

ROZDZIAŁ XXIII.

Wygnaanie.

Nasz los nie był jeszcze zdecydowany. W Carskim Biule odbywały się nieskańczone konferencje na temat co z nami począć.

21 grudnia przybył do Petersburga mój teść, W. Książę Aleksander Michajłowicz. Dowiedziałem się o niebezpieczeństwie, które nam grozi, przyjechał z Kijowa z kwatery naczelnego dowódcy lotnictwa rosyjskiego. Przyjechał wprost do pałacu W. Księcia Dymitra i stąd udał się do Carskiego Sioła.

Rezultatem audjencji Trepowa u cesarza było to, że nieco później tego dnia przybył do Sergiejewskiego pałacu generał Maksimowicz z rozkazem cesarza, aby W. Książę Dymitr Pawłowicz natychmiast opuścić Petersburg i wyjechał do Persji, meldując się tam u generała Baratowa, głównego dowódcy dywizji perskiej. Towarzyszyć mu mieli jego były gubernator, generał Laliming, i adiutant cesarza, hr. Kutaisow.

O godz. 11 w nocy zjawił się oberpolicmajster, z wiadomością W. Księcia Pawłowicza, że pociąg jego odjeżdża z 2-jej rano.

Mnie rozkazano również opuścić Petersburg. Miejscem mego pobytu miał być nasz majątek Rakitnoje w Kurskiej gubernji.

Mój pociąg odjechał o północy. Zostałem oddany pod nadzór kapłana Zenazykowa, oficera instruktora Korpusu Kapłanów Cesarskiej Mości, towarzyszyć zaś miał nam

do Rakitnoje pomocnik naczelnika tajnej policji, Ignatjew.

Zerwano kap. Zenczykow, jak i Ignatjew otrzymali od mnego Protopopowa ściśle instrukcje, aby trzymać nas w zupełnej izolacji od świata.

Resztaniam się nasze z W. Księciem Dymitrem Pawłowiczem było nam ogromnie przykre.

Te kilka dni razem spędzono w pałacu Sergiejewskim wydawały się latami. Przeżyliśmy wtedy i przemyslenia bardzo wiele...

Rozpoczęliśmy spisek, żywiąc wielkie nadzieje, że zająd po nim zmiany, które przyniosą Rosji korzyść, a skończymy się, żegnając się z nadzieją.

Los obecnie zmuszał nas do rozstania się, nie wiedzieliśmy kiedy i w jakich okolicznościach znow się spotkamy.

Zle przecucia nas ogarnęły... O godz. 11 ej przyjechał po mnie W. Książę Aleksander Michajłowicz i udaliśmy się na stację.

Nie odopuszczone publiczności na peron. Stacja była otoczona przez siły oddział policji. Żegnając się ze mną, W. Książę powiedział, że on sam opuszcza Petersburg rano i, że jego pociąg przejdzie mnem...

Z ciężkim sercem wsiadłem do wagonu... Trzeci dzwonek zadzwieczył, lokomotywa gwizdnęła przerszliwie, ruszyliśmy. Wkrótce zniknął Petersburg w tej zimowej nocy. Pociąg pokonał swą samotną drogą przez śniegiem pokryte pola, śpiące w ciemności.

Ja również byłem sam z myślami, tłoczącymi się w głowie w takt monotonnego łoskotu kół wagonów, które mnie wiozły.

Na naszych pograniczach. Echa porwania przez Litwinów Jabłońskiego i Piotrowskiego.

Polskie władze pograniczne ostatnio ustaliły, iż porwania Jabłońskiego i Piotrowskiego, dokonana banda szalaistów, na czeluże starszym policjantem litewskim z Kiermanciszek—Jurkawiczusem. Jednocześnie z tem dowiadujemy się, iż Jabłoński i

Piotrowski przewiezieni zostali do Kowna gdzie osadzono ich w więzieniu. W najbliższym czasie w Kowieńskim sądzie okręgowym ma się odbyć przeciwko nim rozprawa sądowa z drugiego oskarżenia.

Litwini przepuścili na swój teren przedstawiciela P. A. T.

Onegdaj na pogranicze polskolitewskie w rejonie Łożdzian przybył zastępca starosty powiatu Wileńsko-Trockiego p. Łukasiewicz i przedstawiciel P. A. T. p. Oryng. Po dłuższym oczekiwaniu, podczas którego kępciel dał kilka kłosać strzelów alarmowych, na miejsce przybyła litewska straż graniczna. Tę trudność wezwania straży litewskiej tłumaczyć należy, znacznym osłabieniem czujności litewskiej straży granicznej, od czasu zaprzestania fikcyjnego stanu wojny.

zostało osiągnięte. Litewska straż graniczna oświadczyła, iż nie będzie stawiać trudności przedstawicielowi P. A. T. a, na przekroczenie granicy. W związku z powyższym wczoraj nad ranem p. Oryng, przekroczył w rejonie Łożdzian granicę polsko litewską.

Aeroplan nad Doksyciami.

W dniu 3 b. m. o godz. 8 rano żelnicze strażnicy K. O. P. Doksycy zauważyli kręcący nad Doksyciami aeroplan sowiecki, który po okrążeniu miasta skierował się w stronę Krajska. Po kilku godzinach znaleziono obok granicy rozrzucone w ilości kilku-nastu sztuk ulotki komunistyczne, podpisane przez Centralny Komitet Wyborczy Komunistycznej Partii Białorusi Zachodniej. (z)

został mianowany major Czesław Zawistowski. Referentem starostwa w Białymstoku został kierownik starostwa w Sarnach p. Jakób Uziębło. Dr. Jan Dorez starosta w Slonimie przeniesiony został do Złoczewa, p. Władysław Henszel starosta w Stółcach przeniesiony został do Slonima.

Echa nadużyć pocztowych w Grodnie.

Niedawno podaliśmy pewne szczegóły o ostatnich nadużyciach w urzędzie pocztowym w Grodnie w związku z aresztowaniem Alfonsa Chmielnickiego (nie Chelmińskiego) w Grodnie i Nadziejki w Porczu. Obecnie dowiaduje się grodzieńskie „Mowe Życia”, że nadużycia zostały wykryte w porę i nie przekraczały sum minimalnych (10 dol). W Porczu żędnego braku pieniędzy nie stwierdzono.

Kara śmierci przez powieszenie.

Wyrokiem sądu okręgowego w Białymstoku został skazany na śmierć przez powieszenie, słony bandyta—Staszkiwicz. Egzekucja nastąpi w dniu 5 b. m. Fakt wykonania kary śmierci przez powieszenie w Białymstoku jest od powstania Państwa Polskiego pierwszy.

Napad bandycki.

W dniu onegdajszym około godz. 6 wieczorem mieszkaniec wsi Miłny gminy szumskiej pow. Wileńsko-Trockiego, A. Błażewicz zdążył traktem Oszmiańskim z Szumska do Wilna. W odległości 6 kilometrów od miasta wyskoczył z zaganika dwaj osobnicy zamaskowani i wyciągnęszy rewolwery z okrzykiem stój zaczęli rewidować biednego człowieka. Przestraszonemu Błażewiczowi zabrano całą gotówkę w sumie 128 zł. Rozczarowanie bandytów nie miało granic spodziewali się znacznie więcej. Polecono Błażewiczowi zdjąć kożuch i buty i uderzywszy go nogą z tyłu, pusić wolno, zaznaczając, że w razie gdyby zameldował o tem policji zemszczą się na nim w sposób okrutny. Błażewicz po dojściu do Wilna zameldował o tem natychmiast policję, która rozpoczęła jeszcze nocy wczorajszej pościg i śledztwo, które dotychczas mimo bardzo energicznego tempa nie dało rezultatów. (z)

Napady wilków.

W dniu 3 b. m. około godziny 7 wieczorem na patrol K.O.P. w rejonie strażnicy Ślinciszki napadło stado wilków, zżelone z

około 30 sztuk. Dzięki energicznej obronie żołnierzy, oraz pomocy ze strony żołnierzy strażnicy wilki rozbiegły się. Położono trupem 3 sztuki.

W dniu 3 b. m. w okolicy szosy wiodącej z Dobbinowa do Budstawa w pow. Wilejskim znaleziono trupa na pal zjedzonego przez wilki, tak że nie można było w żadnym wypadku ustalić tożsamości osoby. (z)

RUCH WYDAWCZY.

(Nekt.) G. Bethnera i Wolffa. — Stefan Kwietniewski, doktor Uniwersytetu Żuryskiego, który w swoim czasie przygotował do druku i przystosował do wymagań programu ministerjalnego przekład dwóch części Algebry początkowej Todhuntera, wydał obecnie jako III część tego podręcznika Algebrę dla wyższych klas szkół średnich, która, łącznie z 2 poprzednimi częściami, obejmuje całość kursu nauki algebry w polskich szkołach średnich.

— Z pod pióra utalentowanego i subtelnej poetki, jaką jest Zuzanna Rabska, wyszedł świeżo tom interesujących nowel, p. t. Grzech markizy. Różnorodność tematów i środków, nastrojów i napięcia dramatycznego, szeroka skala środków artystycznych, jakimi operuje autorka, sprawiają, że nowy tom Rabskiej zyska sobie uznanie w sferach najwybredniejszych nawet czytelników.

— Julian Ejsmond jest również rasowym poetą, jak i myślimy. Świeżo wydany tom jego „opowiadań o sercu zwierzęcem” p. t. W puszczy przynosi szereg sylwetek zwierzęcych, kreślonych z wielką siłą sugestywną i artystyczną. Dla tem mocniejszego podkreślenia myśli przewodniej swych utworów zamyka Ejsmond swój nowy cykl mocną i niemal ponurą opowieścią o „sercu, które kiedyś było sercem człowieka”.

Bilans pięciolecia faszystw.

Pięciolecie ery faszystowskiej, jakie niedawno obchodzono niezwykle uroczystość w całym Włoszech, odbiło się również echem i u nas. Omówienie rezultatów pięcioletniego panowania we Włoszech regimenu faszystowskiego poświęcono szeroki artykuł i prac, a wśród nich na szczególną uwagę zasługują wydana niedawno publikacja dr. A. Menotti Corviego, Rady handlowego Poselstwa Włoskiego w Warszawie, p. t. „Pięciolecie Ery Faszystowskiej” (nakładem Wydawnictwa „Polonia-Italia”. Warszawa 1928).

Zawiera ona odczyt, wygłoszony przez autora 28 października r. b. w Związku Faszystów Włoskich w Warszawie z okazji 5-lecia ery faszystowskiej. Celem uzupełnienia i poparcia swych wywodów faktami, autor załączył wyciąg z biuletynu partii faszystowskiej „Foglio d'Ordini”, zawierający szczegółowy przegląd najważniejszych zdarzeń i poczynań, jakie miały miejsce w 5-ym roku ery faszystowskiej. Obok tekstu polskiego pracy podany jest tekst włoski.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 4 I. (P. A. T.)
Dolary 8.88—8.90—8.86.
Helania 359.98—360.88—359.08.
London 43.50—43.50—43.61.
New York 8.90—8.92—8.88.
Paryż 35.08 1/2—35.17 1/2—35.00.
Praga 26.41—26.48—26.55.
Szwajcaria 172.08—172.51—171.65.
Wiedeń 125.95—126.26—125.64.
Włochy 47.13—47.25—47.01.
Papierzy procentowe:
Dolarowy 63.25, Pożyczka kolejowa 102.25—101.00, 5% konwersyjna 66.50, konwersyjna kolejowa 61.30, Listy i obligacje Banku Gosp. Krajow. 92—95, Listy Banku Roln. 93, 8 1/2% T. K. Przem. Pol. 89.00, 8%, ziemskie złotowe 85.50, 4 1/2%, ziemskie 82.25—82.50, 8%, warszawskie 65.25—65.55, 10% lubelskie 82.25, 8%, Łodzi 75.50, 8%, Piotrkowa 77.
Akcje:
Bank Dyskontowy 130, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 156.00—157.00, Zachodni 33—32.75, Siła i światło 95—96, Częstocice 75, Cukier 82.00, Wysoka 143, Węgiel 111.50—112.00.00, Nobel 47—46, Cegielski 53—52, Lilpop 42.50—42.75, Madrzejów 48.50 49, Ostrowiec 90—89, Rudzki 56—57, Starachowice 68.50—69.75, Ursus 14.50—14.25, Zawiercie 35—35.50, Berkowski 20.75, Haberbusch 166.

Giełda Wileńska

z dnia 4 stycznia 1928 r.
Dolary St. Zjedn. —
Ruble 4.70—4.68.
Dolarówka 5 dol. 64.00—63.75.
Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna 63.
Listy zast. Wil. B. Ziemi. 62.80—63.00.
Akcje Wil. B. Ziemi. 140—135.

ROZMAITOŚCI.

Najbogatsza ulica.
„Chwila” opowiada o najbogatszej ulicy na świecie, nowolukowej Park Avenue w Nowym Jorku.

Jest to obecnie najbogatsza ulica na świecie. Z pośród 15 tysięcy milionerów Ameryki mieszka 4.000 w Nowym Jorku, a znowu z tych, niemniej niż 300 ma swe siedziby na P. Avenue. Nie we własnych domach, bowiem na 3.000 domów, niebyleboby miejsca, a poza tem nie jest to już modne; mieszczą w „apartamentach” elbrzyńskich budowli betonowych, zapewniających jednolicie tę najnowszą i najszlachetniejszą ulicę

Nowego Jorku, zbudowaną nad tunelem Grand Central Railway. Ulica 3.000 milionerów dolarowych posiada specyficzne znaczenie gospodarcze i zasługuje, by jej trochę uwagi poświęcić. Najbogatszymi mieszkańcami P. Avenue są Ford, Rockefeller i podsekretarz stanu Mellon, król aluminium. Jak widać z tego, milionerzy z innych części Ameryki również utrzymują mieszkania na Park Avenue. Trzeba być z tym zakątkiem w kontakcie. Jeśli chodzi o „mniejszych” milionerów to mieszka ich „stłoczonych” po 60 w jednym gmachu, który jest wobec tego jakby kieszarami milionerów.

Park Avenue wydaje rocznie 280 milionów dolarów! Przeciętny dochód roczny każdego lokatora wynosi 100 tysięcy dolarów. Z tych 280 milionów dolarów idzie: 85 milionów na stroje kobiece, 18 milionów na stroje męskie, 58 milionów na mieszkania, urzędzenie i służbę, 32 miliony na jedzenie i restauracje, 20 milionów na klejnoty, 16 milionów na samochody, garaże i szoferów, 15 milionów na podróże, 8 milionów na konserwowanie urody, perfumy etc., 7 milionów na yacht, 5 milionów na cele dobroczynne. Wydatki na alkohol są dyskretnie przemilczane.

Urządowa Bibliografia Regionalna z dn. 3 i 4 stycznia 1928.

(Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie)
DUMKA PRACY. Wychodzi dwa razy w tygodniu. [W miejsce skenfiskow „Prawa Pracy”] Hod 1, Nr. 1. Wilna, Sierada 4-na studzienia 1928 h. [białorusk.] (Red. wyd.: M. Harmanowicz. Druk. Ja. Lewina.) (553 x 375) S : 6.

JOLKA dzieła Maroza. Kalendarz obrazek u 1-ej dzieł napisau „Małady Dziełak”. [białorusk.] Wydawnie Madunowie Uprawy T-wa Białoruskiej Szkoły (1927). Druk. J. Lewina. Wilnia.) [Z cyklu:] Dziatkiy teatr. 8” (225 x 150) S : 16. Cena 35 gr.

(KALISZCZAK Zbigniew) Atelier graficzne w Wilnie. [Ogłoszenie otwarcia]. (Tłoczone w Polskiej Drukarzai Nakładowej „Lux”, Wilno) K : 2 nr. (277 x 225).

ŚLICZNE OBRAZKI, artystycznie malowane, do sprzedania prywatnie. Bakszta 6. W pracowni p. H. Romerówny.

Z KRAJU.

Z Mejszagoly.

Zorganizowana młodzież, biorąca czynny udział w życiu kościoła, przez okres świąt Bożego Narodzenia uświetniała nabożeństwa śpiewem tradycyjnych naszych kolend pod kierownictwem niezmordowanego w pracy nad młodzieżą p. St. Fjolkow, organisty miejscowego.

Ponadto, w dn. 26 go i 31-go grudnia przedstawienia „Jasełek” urozmaicone śpiewami kolend i występy gimnastyczne druhen pod kierownictwem p. Fjolkowej, istnej duszy Stowarzyszeń Młodzieży, ścigały licznych widzów, którzy darzyli wykonawców należnym uznaniem.

W dn. 2-go stycznia w miłuchnej naszej przychodni dzięki zabiegom p. dr. Dziekiewiczówny nasi miłusińscy w towarzystwie swoich matek mieli możność się przekonać, jaką opieką są otoczeni przez kierowników przychodni, bawiąc swoje oczęta blaskiem światełek iskrzących na choince.

Wielki występ w śmiechu

Wielki występ w śmiechu z udziałem m. in. K. O. P. w rejonie strażnicy Ślinciszki. Wobec słynnego, oświecającego piękna RIBEN RINGLE oraz przemily i ujmujący CONRAD CRAGEL. Początek o g. 4 e.

Pat i Patachon jako „Podpory tronu”

Wielki występ w śmiechu z udziałem m. in. K. O. P. w rejonie strażnicy Ślinciszki. Wobec słynnego, oświecającego piękna RIBEN RINGLE oraz przemily i ujmujący CONRAD CRAGEL. Początek o g. 4 e.

Buster Keaton w arcywesołej GENERAL.

Orkiestra koncertowa z 24 osob pod batutą kapelmistrza M. Sal-początek o godz. 4-ej, ostatni seans o g. 10.20.

WIELKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 31-go grudnia 27 r. do dnia 3 stycznia 1928 r. w. będzie wyświetlany film: **„PARADA ŚMIERCI”** („Wielka parada”) dramat w 14-tych aktach. Oryginalne zdjęcia z wojny światowej—jako propaganda pokoju. W rolach głównych John Gilbert i Renee Adoree. Reżyser King Vidor. Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów o godz. 4. Cena biletów: parter 60 gr., balkon 40 gr. Następný program: „Niemy oskarżyciel”.

Kino-Teatr **„HELIOS”**
ul. Wileńska 38.
Dziś! Królówie humoru zamki, pałace. Tysięczne rzesze statystów. 120 minut wruszeń i śmiechul Seanse o godzinie 4, 6, 8 i 10,15 wiecz. Dla młodzieży dozwolone.

Kino-Kamerale **„Polonia”**
Mickiewicza 22.
Dziś! Wieczór śmiechu i humoru! Znamomy komik nickiego. Dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR **„LUX”**
ul. Mickiewicza Nr. 11.
Dziś! Przepojony czałem poezji i urokiem miłości, zachwycający dramat w 10 akt. p. t.: „MIŁOŚĆ KRÓLOWEJ” osnu-ty na tle przygód miłosnych królówiej jednego z państw bałkańskich. W rolach główny: oświecająco piękna RIBEN RINGLE oraz przemily i ujmujący CONRAD CRAGEL. Początek o g. 4 e.

Pomimo znanych niskich cen udzi.iamy od 2 do 8 STYCZNIA r. b. na wszystkie materiały 10% RABATU.
Sukno i Bławat
KAZIMIERZ RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA
Wino, WIELKA 47 (naprzeciw kościoła Ś go Kazimierza).

AKUSZERKI
AKUSZERKA M. LAKNEROWA
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

Wolne posady
Chłopiec lat 15—18 potrzebny do sprzątan-ia. Dworzec osobowy, fryzjer. 3355

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE
K. Dąbrowska
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Przedstawicielstwo pierwsze rzędnych zagranicznych i krajow-ych fabryk—Sprzedaż i wynajęcie. 660—14

HEMOROJDY
CZOPKI NEMOROJDALNE Gaseckiego
Oczyszczają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają gęsty ty-laki. Sprzedają apteki.

LEKARZE
D-r. Blumowicz
Choroby weneryczne, sfilisy i skórne.
Ul. Wileńska 21. (Tel 521)
Od 9—1 i 3—9.
W.Z.P. 63.

NAUKA
Kursa Kreju, Szcycia i modelowania S. STE-PANOWICZOWY ulica Wileńska 56 m. 3. Codzienne zapisy na kursa dżienne i wieczorowe; kończące uczenie szkol-ną świadectwa z wy-licz. cichego. Uczą opraco-wywać samodzielnie kroje według ostatnich mó-3312—0

ODMROŻENIE
Oryginalna maść z (kogutkiem)
„MROZOL”
leczy i gol ranki, powstałe od odmro-żenia. 642—59
Sprzedają apteki i składy apteczne.

ADMINISTRATORA po-sady lub rządy sa-rodziejnego poszukuje obywatel ziemski z Miń-szczyzny. Długoletnia praktyka rolna. Zgłosie-nie codziennie od 1—3 pop. ul. Wileńska 25, m. 2. 3351—1

Dr. Leon Ginsberg
CHOROBY WENERY-CZNE, SKÓRNE.
Ulica Wileńska Nr. 3.
Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 i 4—6.
W. Z. p. 29

Udzielam lekcyj i korepek z jez. francuskiego (po dłuższym pobycie we Francji) na dogodnych warunkach. Zarzeczce 28 m. 3 o g. 1—3.

Dr. POPILSKI
Choroby skórne i wene-ryczne.
Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p.
W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Wypożyczam suknie balowe Dominikańska Nr. 8, m. 1. 3317—0

Dr. Zeldowicz
chor. WENERY-CZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz.
KOBIECZA—LEKARZ
Dr. ZELDOWICZOWA
KOBIECZE chor. dróg MOCZ. WENERY-CZNE prz. 12—21 od 4—6
ul. Mickiewicza 24
Telefon Nr. 277.
W.Z.P. 31

Muzyki początkują-cym udział-e la najnowsza metoda by-la uczenia Konserwa-torium Warszawskiego. Głównajalna 6, m. 16. 3350—2

Majątek wydziera-wie, 4 sta-cja kolej. od Wilna, 6 kil. od st. kolej. Zgłosić się codziennie: ul. Wileńska 25 m. 3 od 1 de 2 pop. 3351—1

Ulokujemy netychmiast 2.000 do-larów na 1 hipotekę miejską. Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9—05. 367—0

Mieszkania i pokoje
D. wynajęcie dwa po-koje, wygody, kuch-nia Bankowa (r. Mako-wy) 2—6. 3336—0

Do sprzedania folwark przy nowobuda-jące się szosie Wilno—Lida na 15 kilometr trze od Wilna o przestrzeni 95 ha w całości lub części-owo. Szczegóły dowiedzieć się u inż. Pilnowskiego Mostowa 16 m. 43 w g. od 4 ej do 6-ej po połud-niu. 3216—0

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4 — 6 załt. św. Jerski 4 m. 5 3348—1

Forteplan „Millera” ma-ryla za 800 złotych, w dobrym stanie sprze-dam, Ulica Litewska 5—3 3352—0

Dr. KENIGSBURG
CHOROBY WENERY-CZNE I SKÓRNE, Przyjm., 9—12 i 5—8, ul. Mickie-wicza 4. Tel. 1090.
W.Z.P. 39

Szukam pracy.
Bywało że mną cza-sami tak kłepskie, że nie miałem nawet na papie-rosa — To musiałeś być strasznie głodny? — Nie, przecież nie paję.

B. Szyrwint
Choroby weneryczne skórne, sfilisy. Sztuczne słońce górskie, rentgen, Wielka 19, od 9—11 3—7 WZP77

Folwarczek
10 dziesiętni z zabu-dowaniami w pobliżu miasta sprzedamy natychmiast. Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6, telef. 0—05. 366—1

A. Cymbler
Choroby wenerycz-ne i skórne. Elektro-terapia, słońce górskie. (Ul. Mickiewicza 12, róg kiska 12 — 1 ulnieżnie 346—14 się.

Lasy
I materiały leśne kupujemy Dom H-K „Zachęta” Gdańska 6, telef. 9—05. 369—1

Księgi! Księgi! Księgi!
Do Amerykańskiego i in. systemów rachunkowości
Księgi „Repertorium” dla P. P. Notariuszy. Księgi dla rachunkowości Rolnej. Księgi specjalne dla właścicieli domów (w druku). Dzienniki podawcze, książki doręczeń. Kwintaryjsze najrozmaitsze.
Wykonanie ksiąg i druków podług danych wzorów
Ceny niskie.
W. Borkowski.
Mickiewicza 5, Filja Ś to Jańska 1, tel. 372. tel. 371.

Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie Gorzkie Ziela” (z marką Kogul”) są stosowane przy chorobach: żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych.
„Szwajcarskie Gorzkie Ziela” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziela” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po Zł. 1.50 za pudełko. Skład główny: apteka A. Gaseckiego w Warszawie, ul. Leszna 41.
Wysył. najmn. 2 pud. po otrzym. zł. 3.90 z przes. 702

Kapelusze damskie i męskie
czyści, farbuję i przerabia według najnowszych fasonów.
Specjalna pracownia kapeluszy
I. ŁAM i SYN
WIELKA 52 obok kościoła św. Kazimierza. 615—2

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA
„Dziennika Wileńskiego”
Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12—44
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA — WCHODZĄCE —

Dr. Zeldowicz
chor. WENERY-CZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz.
KOBIECZA—LEKARZ
Dr. ZELDOWICZOWA
KOBIECZE chor. dróg MOCZ. WENERY-CZNE prz. 12—21 od 4—6
ul. Mickiewicza 24
Telefon Nr. 277.
W.Z.P. 31

Do sprzedania folwark przy nowobuda-jące się szosie Wilno—Lida na 15 kilometr trze od Wilna o przestrzeni 95 ha w całości lub części-owo. Szczegóły dowiedzieć się u inż. Pilnowskiego Mostowa 16 m. 43 w g. od 4 ej do 6-ej po połud-niu. 3216—0